

6.12/67

Egz. Obow. Regionalny

M. 7-8

K

ŚRODA, 23
SIERPNIA
1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945
MIECZUJĄCY ZIEMI SKADNIE KOD

Kurier

Szczeciński

Nr 197 (7156)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Gwałtowne demonstracje antybrytyjskie w Pekinie

Podpalono gmach poselstwa W. Brytanii

LONDYN — PARYŻ PAP. Agencja Reutera donosi, że we wtorek po południu została przerwana łączność radiowa między brytyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych a poselstwem W. Brytanii w Pekinie. Nastąpiło to w chwili, gdy radiooperator poselstwa brytyjskiego przekazywał do Londynu wiadomość o gwałtownych demonstracjach odbywających się przed gmachem poselstwa i podał, że demonstranci wtargnęli na teren poselstwa. Do późnych godzin wieczornych we wtorek łączność radiowa z poselstwem w Pekinie nie została przywrócona.

Argentyna producentem bomb atomowych?

MEKSYK PAP. Mimo oficjalnych zaprzeczeń ze strony rządu argentyńskiego, prasa w Buenos Aires w dalszym ciągu informuje, że w Argentynie trwają przygotowania do produkcji bomby atomowej.

Kłopoty stewardess

NOWY JORK. Stowarzyszenie pilotów amerykańskich linii lotniczych podało do wiadomości, że zarządy linii krajowych wyraziły zgodę na kontynuowanie pracy przez stewardess-mezaki. Jednakże związek zawodowy zrzeszający pilotów, stewardów i stewardess komunikuje, że nowa ułowa zbiorowa przewiduje, że wszystkie stewardess, które wychodzą za mąż muszą natychmiast zawiadomić o tym towarzystwo lotnicze i ponownie (również natychmiast) zawiadomić o rozwodzie. Układ przewiduje ponadto, że stewardess musi natychmiast zrezygnować z pracy, jeśli się dowie, że jest w ciąży.

W związku z planowaną w Szwecji zmianą ruchu lewostronnego na prawostronny, postanowiono zlikwidować wszystkie linie tramwajowe — ich przebudowa byłaby zbyt kosztowna. Przed kilku dniami przetransportowano wszystkie wozy tramwajowe ze Sztokholmu na jeden wielki plac i... podpalono. Na zdjęciu: płonące tramwaje.

CAF — Unifax



Zniesienie wiz między Bułgarią i Rumunią

SOFIA PAP. We wtorek podpisano tu bułgarsko-rumuńskie porozumienie o zniesieniu wiz obu krajami wjazdowych i wyjazdowych dla podróżujących służbowo, turystów i osób prywatnych, jak również o zniesieniu wiz tranzycyjnych — podaje agencja BTA.

Dwa samoloty USA zestrzelone nad Chinami

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że jednostka lotnictwa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej zestrzeliła w poniedziałek po południu dwa amerykańskie samoloty wojskowe typu A-1, które wargnęły w przestrzeń powietrzną CHRL w okręgu Kwanhsi (Chiny południowe). Jednego z pilotów lotników amerykańskich wzięto do niewoli.

Agencja informuje również, że komisaż wojskowa Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej udzieliła pochwały jednostce, która zestrzeliła te dwa samoloty.

Tajfun „Louise” nad Japonią

TOKIO PAP. Nad Japonią przesunął się tajfun „Louise”. Jak wynika z ostatnich doniesień, jego niszczycielska siła znacznie osłabła i podjęte przesuwania się nad półwyspem Kiu w zachodniej części Japonii tajfun przekształcił się w sztorm tropikalny. Spowodował on silne opady deszczów w tym rejonie. W środę rano „Louise” znajdowała się w strefie miasta Nagoja, około 320 km na południowy zachód od Tokio. Przypuszcza się, że w najbliższym czasie dotrze do Tokio.

Kosmiczna „ośmiornica”

NOWY JORK PAP. Inżynierowie amerykańskiej firmy „Martin” opracowali projekt przechwytywacza, przeznaczanego do zwracania z orbity sztucznych satelitów Ziemi. Przechwytywacz może być wykorzystany również przy wykonywaniu na orbicie takich zadań jak montaż, remont i awaryjne ratowanie systemów kosmicznych, inspekcja nieznanymi obiektów kosmicznych, a także ratowanie kosmonautów w wypadku zaistnienia awaryjnej sytuacji podczas ich pracy na zewnątrz statku w przestrzeni kosmicznej. Przechwytywacz jest statkiem orbitalnym z umieszczoną w jego przedniej części komora przechwytywającą ze specjalnym urządzeniem, pociągającym dwie lub trzy długie „macki” przypominające macki gigantycznej ośmiornicy. Przystępując do operacji przechwytywania, statek-przechwytywacz zbliża się do wyznaczonego celu, zachowując przy tym bezpieczny dystans od ściganego obiektu, po czym „strzela” do niego komorą chwytającą. Macki zaczynają odwijać się z cewek i nadmuchiwać. Stykając się ze ściganym obiektem, macki obejmują go i mocno przylegają do powierzchni. Końce macek pokryte są specjalnym lepkiem materialem „Veloro”.

Święto polskich skrzydeł

Pod białą — czerwoną szachownicą



9 WRZEŚNIA odslonięty zostanie w Warszawie przy drodze wiodącej na lotnisko, u zbiegu al. Zwirki i Wigury i ul. Wawelskiej Pomnik Lotnika. Pomnik odtworzony przez artystę-plastyka Alfreda Jesionę, jest identyczny ze zniszczonym przez hitlerowców rzeźbą z pl. Unii Lubelskiej, dłuta prof. Edwarda Wittiga. Przedstawia postać lotnika umieszczonego na 10-metrowym cokole. Sama figura odlana z brązu mierzy po nad 6 metrów.

NA ZDJĘCIU: Naddźwiękowe odrzutowce podczas lotu ćwiczebnego.

(CAF — WAP)

Święto narodowe Rumunii Depesza z Polski

WARSZAWA PAP. Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Rumunii Władysław GOMULKA, Edward OCHAB i Józef CYRANKIEWICZ wysłali na ręce kierownictwa KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rządu rumuńskiego depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla bratniego narodu rumuńskiego.

Z tej okazji depeszę gratulacyjną do ministra Spraw Zagranicznych Rumunii przesłał Adam RAPACKI.

Dziś do Szczecina przybędzie wodolot „Kometa”

Jak poinformowano nas w dyrekcji Żeglugi Szczecińskiej dziś przyplynie, a właściwie przyłeci na przystań „Podzamcze” drugi wodolot — „Kometa-1”. W chwili, gdy dzisiejsze wydanie „Kurieru Szczecińskiego” ukazało się w kioskach, wodolot kończył przedostatni etap podróży ze Związku Radzieckiego przez Gdynię i Kolobrzeg do Świnoujścia. W Szczecinie statek spodziewany jest późnym popołudniem ok. godz. 17.

„Kometa” zbudowana została w stołeczni radzieckiej, jest wodolotem typu przybrzeżnego o długości ok. 35 metrów i szerokości 9 metrów. Zabiera na pokład 100 pasażerów, a dwa silniki, każdy o mocy 950 KM, pozwalają mu osiągać szybkość do 60 km/godz. W końcowym etapie podróży sezonie nawigacyjnym jednostka obsługiwać będzie trasę Szczecin—Świnoujście—Kolobrzeg oraz ewentualnie rejsy wycieczkowe do portów NRD. (dym)

Amerykański samolot szpiegowski zatrzymany w Algierii

ALGER PAP. Agencja Reutera donosi z Algierii, że służba bezpieczeństwa tego kraju zatrzymała we wtorek samolot noszący amerykańskie znaki rejestracyjne i aresztowała jego szwajcarską załogę, pod zarzutem filmowania przez nią punktów strategicznych na algierskiej Saharze. Radio podało, że dwusilnikowy samolot został zatrzymany przez władze gdy wylądował w Hassi Messaoud około 650 km na południe od Algieru. Członkowie załogi stanęli przed sądem. Radio algierskie podało, że samolot, który przybył z Agades (Niger), był wyposażony w aparaturę o charakterze szpiegowskim. Analiza materiałów znalezionych na pokładzie wykazała, że samolot filmował obiekty strategiczne w południowej Algierii.

Z cyklu
KULIS II WOJNY
ŚWIATOWEJ
Już od jutra w „Kurierze”

Fiasko pierwszego lądowania aliantów

Kulisy II wojny światowej!

Minister J. Luns na Wybrzeżu Gdańskim

WARSZAWA PAP. Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister Spraw Zagraniczy

nych Holandii — Joseph M. A. H. LUNS zwiedza dziś Wybrzeże Gdańskie. M. in. zapozna się z odbudową gdańskiej Starówki i obejrzę port.

Dawne, sięgające wczesnych wieków naszego tysiąclecia wież łączą to miasto z Holandią. Eksport polskiego zboża z Gdańska do Amsterdamu i innych portów niderlandzkich — szczególnie wielki w XV w. — stał się jedną z podwalin ich rozkwitu.

W czasie pobytu na Wybrzeżu min. Luns złoży wieniec pod pomnikiem bohaterów Westerplatte.

Za holenderskie tulipany — polskie róże

WARSZAWA PAP. Holandia jest najpoważniejszym partnerem wśród kilkunastu krajów, z którymi Polska współpracuje w dziedzinie nasionnictwa ogrodniczego. Z Holandii, słynącej z kwiatarskich tradycji, sprowadzamy rocznie ok. 1 mln cebulek tulipanów oraz nieco hiascyntów i narcyzów. Są to odmiany najpiękniejsze i najbardziej wartościowe, dzięki czemu tulipany — kwiaty u nas nie tak dawno jeszcze rzadkie i drogie — zdobyły parki i skwery w wielu miastach. Holenderskie tulipany dobrze się czują w polskich warunkach.

Ogrodnicze kontakty z Holandią są obustronne. Również i my eksportujemy do tego kraju nasiona wielu odmian kwiatów oraz warzyw. Uznane holenderskie ogrodniki zdobyły np. polskie odmiany fasoli, grochu, cebuli i kopru. Sprzedajemy również w dużych ilościach nasiona miododajnej facelii. W br. wysłanych zostanie do Holandii 250 tys. krzewów róż.

Muzeum hutnictwa w Głogowie

STARANIEM władz miejskich Głogowa, przy współpracy i pomocy finansowej Lublińskiego Zagłębia Miedziowego, projektuje się utworzenie w Głogowie muzeum hutnictwa i odlewnictwa, jednego z rodzajów placówki w Polsce.

Z ciekawostek nowego muzeum wymienić należy pierwsze urządzenia hutniczo-odlewnicze, znalezione w czasie prac archeologicznych w okolicy Żukowic i Bienkowa, a pochodzące z V w. n.e. (a)

Z obrad seminarium ONZ

PRAWO DO NAUKI I PRACY

WARSZAWA PAP. 16 dalszych delegatów zabierało we wtorek głos w toczącej się na europejskim seminarium ONZ dyskusji dotyczącej prawnych i praktycznych środków, zmierzających do realizacji praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych

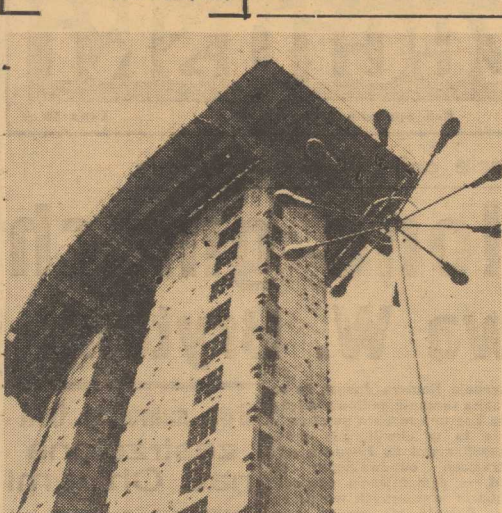
Jednym z wiodących tematów dyskusji był problem zapewnienia dostępu do oświaty, tej powszechności. Tym problemem poświęcili swoje wystąpienia delegaci Ukrainiejskiej SRR — Paweł ZAWOROTKO, prof. Antonio CASSESE (Włochy), dr Wacław WOJTYŃSKI (Polska) i Alfonso de ARZUA (Hiszpania). Mówiąc o realizowaniu prawa do oświaty i nauki w Polsce Ludowej, W. Wojtyński poinformował o rozwoju i dorobku różnych form kształcenia, którymi od nowego roku szkolnego objętych zostanie w szkołach wszystkich typów i poziomów 3124 tys. dzieci, młodzieży i dorosłych, czyli ponad czwarta część ogółu ludności.

Podobnie jak w dniach poprzednich, dyskusjanci poruszali problemy związane z realizacją prawa do pracy, zapewnienia pełnego zatrudnienia, ochro-

WZBUDZAJĄCA powszechne zainteresowanie budowa gmachu dla Centralnego Ośrodka Konstruktoryjno-Budowlanego Przemysłu Okrętowego w Gdańsku wkroczyła w nową fazę. Na wybudowanych dwóch 70-metrowych wieżach, stanowiących konstrukcję nośną i mieszczących komunikację pionową gmachu, założona została specjalna matryca, która będzie służyła do montażu stróp po poszczególnych pięter budynku. Stropy te będą montowane od góry do dołu, metodą ślizgową.

NA ZDJĘCIU: Matryca na szczycie wieży.

(CAF — Kosycarz)



List z Wybrzeża

Blaski i cienie Trójmiasta

DLA każdego kto nawet jest tu dosyć częstym gościem najbardziej rzucającą się w oczy cechę zespołu miejskiego zwanego Trójmiastem, będącym jednocześnie wyznacznikiem jego dynamicznego rozwoju, są stale dokonujące się zmiany. Zawsze jest tu coś nowego, zawsze coś się buduje, przebudowuje, ulepsza.

Nie jestem specjalistą od spraw budowlanych, ale wyda mi się, że to co robią tam w tej dziedzinie, swoim rozmachem i oryginalnością ustępuje w kraju jedynie stolicy, Warszawie. Jeden z „dowodów” —

Święto polskich skrzydeł

(Dokończenie ze str. 1)

Polscy lotnicy na Zachodzie uczestniczyli w nalożach na hitlerowski Niemcy, w inwazji na kontynent, osłaniali operacje alianckie we Włoszech, gromili lotnictwo hitlerowskie pod czas batalii afrykańskiej, patrolowali szlaki morskie, transportowali broń i amunicję, łatali ze zrzutami dla krajów okupowanych, m.in. do Polski,

Jugosławii, Grecji. Kilkuś polskich pilotów przyznano najwyższe odznaczenia brytyjskie, francuskie i amerykańskie.

22 LIPCA 1943 roku utworzona została w Związku Radzieckim pierwsza polska eskadra lotnictwa myśliwskiego. W kilka miesięcy, potem przekształcono ją w pułk, który otrzymał nazwę: 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

1 kwietnia 1944 roku zorganizowano z pułk nocy bombowców „Kraków”.

22 sierpnia 1944 roku lotnicy stacjonujący w Związku Radzieckim przetrzymali magnuszewskiego. Różnica tej bitwy obchodzono jest jako Święto Ludowego Lotnictwa Polskiego.

30 sierpnia 1944 roku została zorganizowana 1 Polska Dywizja Lotnicza.

Lotnicy Ludowego Wojska Polskiego walczyli na przyczółku magnuszewskim, o wyzwolenie Pragi i Warszawy, na Wale Pomorskim, uczestniczyli w walkach o Pile, w rejonie Chojnic, Elzkiego Brodu, Szczecinka, Mirosławca, Czaplina, wspierali działania 1 Armii Wojska Polskiego pod Zambachem, Złotem i Kołobrzegiem.

Polskie skrzydła brały również udział w decydującej bitwie o Berlin. W tej operacji lotnictwo polskie liczyło już 300 samolotów.

PONAD 5 milionów godzin zużywa się na projektowanie nowoczesnego myśliwca. Przy pracach konstruktorskich zatrudnionych jest około 500 inżynierów. Współczesny myśliwiec ma na pokładzie do 150 tysięcy różnych części, w tym kilkanaście tysięcy lamp radiowych, kondensatorów, oporników itp.

Dla wyszkolenia pilota prowadzącego współczesny samolot potrzeba ponad 400 godzin lotów ćwiczebnych.

W CZASIE wielkiej parady wojennej z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, w defiladzie lotniczej wzięło udział wiele nowoczesnych ponaddwukilowych samolotów, wykonujących na kanwie nieba niezwykle trudne figury, takie jak: ośmiokąt, romb, „1000”, romb, jodełka czy grót. (Sok.)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ŚWIETLIK” — z zach. Ameryki z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „BYDGOSZCZ” — do Zach. Afryki z drobnicą.
S/S „OPOLE” — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.
S/S „POZNAN” — do Danii z węglem.

100 REJS S/S „KOPALNIA ZABRZE”

W DNIO JUTRZYSZYM S/S „Kopalnia Zabrze” wyruszy z ładunkiem surowców żelaza do Włoch (będzie załadowana w Gdyni) w swój setny rejs w służbie Polskiej Żegligrzy Morskiej.

Statkiem wojennej produkcji amerykańskiej (typu Liberty) został zbudowany w 1944 r. na stoczni J. A. Jones Construction Co. Inc. w Panama City na Florydzie. Po wojnie pływał pod banderą liberyjską. Dla Polskiej Marynarki Handlowej został kupiony 22 sierpnia 1950 roku w ramach tzw. akcji antyzarzewnej.

S/S „Kopalnia Zabrze” pływa w trampingu oceanicznym. Statkiem dowodzi kpt. z. w. Jerzy Kęcki.

W FORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano 32 800 ton ładunków. Dziś rano przy nabrzeżach portowych przebywało 35 statków o łącznym tonażu ponad 102 tys. NRT, w tym 16 jednostek po wejściu z zagranicy, 9 z surowcami chemicznymi i 8 z ładunkami maszynowymi.

W DNIACH 4-9 września br. odbędzie się w Szczecinie posiedzenie grupy roboczej ds. portów morskich i żegligrzy morskiej przy polsko-niemieckiej komisji transportowej. W obradach weźmie udział 5-osobowa delegacja NRD.

MAREK SZYMZYK

Kongres prawniczy kontynuuje obrady

Prawo i rodzina

WARSZAWA PAP. Wtorek — trzeci dzień obrad odbywającego się w Warszawie Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodowych Prawnicy poświęcili na szerokiej dyskusji nad teczami.

Prawnicy — specjaliści od prawa rodzinnego stwierdzili m. in. że prawo w zasadzie nie powinno wchodzić się zbyt ostro do konfliktów rodzinnych, nawet kiedy zachodzą wypadki cudzołóstwa.

W toku wtorkowych obrad referat nt. ochrony rodziny w prawie karnym wygłosiła Maria REGENT-LECHOWICZ. Autorka podkreśliła, że na tej ewolucji techniczno-ekonomicznej, przeobrażenia jakim ulega współczesna rodzina dają potrzebę nowego spojrzenia na rolę prawa karnego w ochronie rodziny. W tych wielkich przemianach zachodzących we współczesnym świecie rola i zadania podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, nabierała nowych i doniosłych treści, powodują konieczność odpowiedniego ukierunkowania polityki społecznej oraz właściwej ochrony prawnej podstawowych interesów rodziny. Szczególnie ważne są funkcje wychowawcze rodziny.

Nowy typ aparatu telefonicznego

KIELCE PAP. Radomska Wytwórnia Aparatury Telefonicznej w Radomiu wykonała prototyp nowego aparatu telefonicznego. Poza dawnym typem aparat ten posiada również sygnał świetlny. Równocześnie tradycyjny dzwonek zastąpiony został melodyjnym dzwieniem kurtanów, o przyjemnej barwie tonu.

Seryjną produkcję tych aparatów rozpocznie się w roku przyszłym.

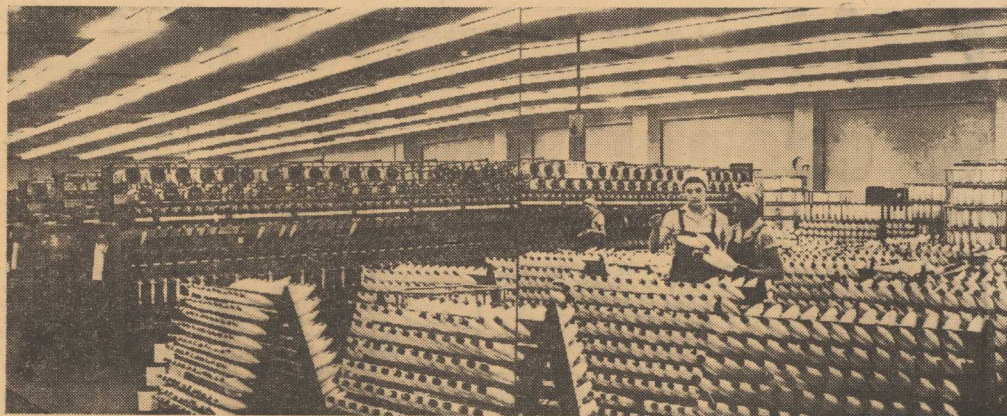
Z dalekiego Murmańska

Pochwała stoczniovców „Gryfi”

Z MURMAŃSKA ze Zjednoczenia „Siewryba” nadeszło do Szczecina pismo. W liście adresowanym do dyrektora Szczecińskiej Stoczni Remontowej inż. Wilhelma Pustelnika dyr. Galianow dziękuje za życzliwość i za wyrozumiałość w terminie przeprowadzenia remontu statku bazy „Siewierodulsk”. Statek ten był remontowany w 1950 roku. Od tej pory wykonał on już dwa rejsy, podczas których wszystkie urządzenia i mechanizmy pracowały nienagannie. Pozwoliło to radzieckim rybakom wykonać plan.

Dyrektor Głównego Zjednoczenia „Siewryba” — Galianow, wyraża również przekonanie, że dalsza współpraca ze stoczną remontową w Szczecinie oparta na przyjaźni narodów ZSRR i Polski rozwijać się będzie pomyślnie. (wt)

23 sierpnia
— święto
narodowe
Socialistycznej
Republiki Rumunii



Fabryka syntetycznego włókna w Sewinieście w Rumunii produkuje nici z rejonu.

Gałac - rumuński Szczecin i Nowa Huta

TAM GDZIE DUNAJ, PO PRZEBYCIU PONAD TYSIĄCĄ KILOMETRÓW PRZEZ ZIEMIĘ RUMUŃSKĄ, ROBI ZUPELNIE NIESPODZIEWIANIE GWALTOWNĄ WOLTĘ, POMIĘDZY PŁYNĄCYMI Z POŁNOCY WODAMI SERETU I PRUTU ROZSIADŁ SIĘ NA WYSOKIM DUNAJSKIM BRZEGU GROD ZNAMIENTY, OD WIELU LAT ZNANY — U NAS POD MIANEM GAŁACZA, A PRZEZ GOSPODARZY TEJ ZIEMI ZWANY GAŁACI.

W HISTORII GAŁACZA, jak każdego wiekowego miasta, losy różne zapisał kartę. Niszczyl je Tatarzy, Turcy, na swych zwinnych czajkach trafiali tutaj przez trzcinowe oczyszczenia delty dunajskiej siczowi Kozacy. Grabili majątki gałackich kupców, bogactwa się na handlu między Wschodem a Zachodem, puszczali z dymem zabudowania, uprowadzali kupieckie córki.

ZMIENIAŁY SIĘ CZASY, władcy, stosunki. Mieszkańcy Gałacza uparcie trzymali się swego grodu. Po każdym pożarze, najeździe, rabunku wracali do miasta, odbudowywali domostwa, sklepy, magazyny, warsztaty, urządzenia portowe. Życie okazywało się silniejsze od klęsk.

W SIERNIOWYCH dniach 1944 r., gdy przed Rumunią otworzyła się nowa przyszłość, mieszkańcy Gałacza raz jeszcze podjęli dzieło podniesienia rangi swego miasta.

Dzięki modernizacji portu, stałej rozbudowie nabrzeży i wyposażeniu w nowoczesne urządzenia, stał się też Gałac ważnym punktem przeładunkowym. Tutaj ze statków morskich przerzuca się na mniejsze jednostki rzeczne, które mogą pokonywać poroży Żelaznych Wrót, towary przeznaczone dla innych krajów doliny Dunaju: Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji, Austrii. Uzbrojony w las potężnych dźwigów, dostępny nawet dla dziesięciotysięczników port w Gałacu, w krótkim czasie stał się dla Rumunii bramą wypadową na szeroki świat.

PRZYJEMNIE było Waszemu korespondentowi, kiedy wdrapawszy się na pokład największej z budowanych tu jednostek, otrzymującej ostatni szlif przed pierwszym rejsom w morze, usłyszał, że nowy statek jest dziełem polsko-rumuńskim. Pierwszy rumuński dwunastotysięcznik, nazwany „Petrosani” ku czci miasta wslawionego walkami rewolucyjnymi, zbudowany został przez stoczniowców Gałacza wg polskiej dokumentacji, wyposażony w potężny silnik główny, wyprodukowany przez załogę „Cegielskiego”, oraz w generator, urządzenia nawigacyjne, aparaturę za- i wyladowczą pochodzące z wielu polskich fabryk.

OBOK „Petrosani” rośnie w dołku następny dwunastotysięcznik o takim samym rodowodzie, a pod następną, trzecią mianiaczą jednostkę założono już także stępkę.

GAŁACZ jest równocześnie odpowiednikiem naszej... Nowej Huty. Do Gałacza jechałem samochodem z sąsiedniej, 30 km na południe położonej Braiły, gdzie między innymi w kombinacie celulozowo-papierniczym dobiega właśnie końca budowa, zaprojektowanej przez Biuro Projektów Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, fabryki kartonu o rocznej wydajności 21 tys. ton. Na skutek robót drogowych na głównej szosie trzeba było zrobić kilkukilometrowy objazd, biegnący poprzez olbrzymie tereny budowy metalurgicznego giganta-huty im. Gheorghe Gheorgiu-Deja. Ze wszystkich stron, gdy jechaliśmy tą drogą, dobiegał nas huk katarów z Polski rodem, szpikujących potężnymi palami tereny pod przyszłe hale produkcyjne. Obok z niemiłym głośnień zgrzytaniem pracowały wielkie koparki, ekskawatory, setki betoniarów. Z obu stron szosy wznosiły się ponad ziemią kratownicowe konstrukcje dziesiątków wielkich hal przyszłych stalowni, walcowni, kuźni, koksowni. Nieco dalej od drogi widać potężny szkielet pierwszego wielkiego pieca o pojemności 1700 m sześć. Z czterech stron świata prowadzi

na teren budowy linie wysokiego napięcia, którymi płyną będące poruszająca giganta żelaza i stali energia, wytwarzana o setki kilometrów stąd: w siłowniach kaskady Bystrzycy, w nowo uruchomionej siłowni wodnej w sercu gór Argesu, w Bukareszcie, w Ludusu i Craiovei, a niedługo już z elektrowni Żelaznych Wrót na Dunaju. Gdzie spojrzeć, suwnice i dźwigi rozkładają dziesiątki wagonów, które z Hunedoary, Reszycy, Bukaresztu, Craiovei i innych ośrodków przemysłowych kraju, a także z wielu stron Europy: Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Włoch, W. Brytanii, Austrii — przywożą tu urządzenia przyszłej huty.

Już w 1970 roku jednostki produkcyjne kombinatu mają dać dwa miliony ton żelaza i stali. Po zakończeniu pierwszego etapu budowy będzie się tu wytapiać 4 miliony ton stali, a więc więcej niż wynosi obecnie cała rumuńska produkcja tego metalu.

A NIE OPODAL, jak na podkrakowskich bionach, tak tutaj na naddunajskich pagórkowatych łakach, wyrasta nowy Gałac — miasto wprost spod igły: jasne, przestrzenne, uładowane, zaludnione tysiącami młodych rodzin — pierwszego, doświadczonego, bez przenosiń, pokolenia gałackich hutników, przybyłych wprost z rodzinnych wsi do pracy w przemyśle.

JAN SAWICKI



PODPISANY przed 18 laty polsko-rumuński układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, przynosi obu krajom znaczne korzyści we wszystkich dziedzinach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej i innych.

W DZIEDZINIE GOSPODARSTWA współpraca polsko-rumuńska pozwoliła na osiągnięcie widocznych wyników. W tym okresie polsko-rumuńskie obroty towarowe wzrosły prawie ośmiokrotnie, bo z około 45,5 mln zł dewizowych w 1966 roku do około 340 mln zł dew. w 1966 r. W bilansie handlowym

huty w Gałacu i systemy nawigacyjno-energetyczne w Żelaznych Wrótach na Dunaju, silniki spalinowe do znanych w świecie rumuńskich urządzeń wiertniczych, maszyny włókiennicze, obrabiarki dla dziesiątków nowo wznoszonych, czy modernizowanych zakładów metalurgicznych i innych itp. Ponadto eksportuje Polska do Rumunii wiele rozmaitych artykułów przemysłowych: lodówki, aparaturę elektryczną, lampy telewizyjne, żelazka do prasowania, gramofony, tkaniny, wyroby z plastiku, narzędzia chirurgiczne, wyroby walcowane, koka, medykamenty, chemikalia, rocznie około 1 000 sztuk samochodów „Warszawa”, konserwy rybne, zabawki, baterie, kineskopy i wiele innych.

Dobra współpraca

wym Rumunii spośród ok. 100 krajów, z którymi Rumunia utrzymuje stałe stosunki gospodarcze wyprzedzają Polskę jedynie Związek Radziecki, oba państwa niemieckie, CSRS i Włochy. Wspólnie z Francją, Wielką Brytanią i Węgrami Polska zajmuje w ostatnich kilku latach miejsce 6-8. Według danych za rok 1965 Rumunia zajmowała wśród partnerów handlowych Polski: w importie — 9 miejsce, w eksporcie — 11. W tej dziedzinie stosunków i dalsze przewidywania są optymistyczne, bowiem obowiązująca aktualnie 5-letnia polsko-rumuńska umowa handlowa zakłada w latach 1966-70 podwojenie obrotów w porównaniu z planowanymi na lata 1961-65, a wzrost o przeszło 60 proc. w porównaniu z faktycznymi obrotami uzyskanymi w tym okresie.

POLSKA dostarcza Rumunii m. in. kompletne obiekty przemysłowe, np. zakłady betonowych lekkich, sody aktywowanej, płyt spłisnionych, rafinerii cynku, fabrykę kartonów. Ponadto jest dostawcą wielkich agregatów i urządzeń takich jak: silniki główne, generatory i wyposażenie nawigacyjno-załadowcze dla statków morskich, kafary do budowy kombinatu

ZMIENIAŁA SIĘ struktura dostaw towarowych Rumunii do Polski. W obrotach, w których dawniej główne pozycje stanowiły artykuły żywnościowe i surowce, znajdują się dzisiaj, stale rosnące pod względem asortymentowym — artykuły przemysłowe. Są wśród nich tak wysoko wypracowane towary, jak dieslowskie lokomotywy o mocy 2 100 KM, wytwarzane w oparciu o licencję Sułpera, dieslowskie lokomotywy przetokowe mniejszej mocy, urządzenia wiertnicze dla geologii i kopalnictwa naftowo-gazowego, statki morskie o wyporności 1 500 — 2 200 DWT, wagony cysterny, różnego rodzaju obrabiarki do metali, wyroby chemiczne, medykamenty i wiele innych, a także wiele artykułów spożywczych, winogrona, pomidory, wino, konserwy mięsne, owocowo-warzywne i wiele innych.

WSPÓŁPRACĘ GOSPODARSTWA uszczelnia polsko-rumuńska współpraca naukowo-techniczna. W oparciu o konkretne wyniki można powiedzieć, że powstała ona zarówno Polsce, jak i Rumunii rozszerzać przy mniejszym nakładzie sił i środków — trudne problemy związane z unowocześnianiem wielu gałęzi gospodarki i nadrobić dystans dzielący w wielu dziedzinach nasze kraje od państw wysoko przemysłowych.

W RAMACH rozwijającej się współpracy naukowo-technicznej Polska udostępniła Rumunii pełną dokumentację budowy statków morskich o pojemności 12,5 tys. DWT i stała w tym zakresie konsultacją polskich fachowców. Polska jest jednym z największych producentów stali w świecie. Wiąże się z tym duża potrzeba wiedzy i doświadczeń. Dlatego też w ramach realizacji postanowień umowy o współpracy naukowo-technicznej nasi fachowcy przeprowadzają na rzecz strony rumuńskiej szeroko zakrojone próby otrzymania siar i z surowców rumuńskich oraz będą uczestniczyć w ustalaniu rodzaju wyposażenia technicznego, najlepszego i najekonomiczniejszego w warunkach rumuńskich. (J. S.)

WINA RUMUŃSKIE — jak powszechnie wiadomo — mają już od lat ustaloną markę. Wysoka ich jakość wyróżniała była nierzadko na międzynarodowych konkursach — czego dowodem są złote i srebrne medale przyznawane poszczególnym zakładom przetwórczym.

(CAF — Langda)

Problemy turystyki w ocenie WKFFiT

Rozmawiamy z przewodniczącym - Z. Orłowskim

CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIENI OBSŁUGI RUCHU WYCIĘKOWEGO LEŻY W GESTII WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI. O SZCHARAKTERYZOWANIE WAŻNIEJSZYCH, ZWIĄZANYCH Z TYM ZAGADNIENIEM POPROŚILIŚMY PRZEWODNICZĄCEGO WKFFiT — ZBIGNIEWA ORŁOWSKIEGO.

— W PORÓWNIANIU z rokiem ubiegłym, bieżący sezon można ocenić pozytywnie. Składa się na to wiele czynników. Po pierwsze, korzystne dla naszego województwa jest ustalenie się jego roli jako ośrodka wypoczynkowego, zarówno dla ludności całego kraju, jak też znacznej liczby cudzoziemców. Nasze przewidywania przed nastaniem okresu wypoczynkowego zakładały wzrost przyjazdów w stosunku do roku 1966 o 10 proc. Prognozy te spełniły się co najmniej dwukrotnie. Po drugie — znacznie polepszył się poziom obsługi ruchu turystycznego, ponieważ w instytucjach odpowiedzialnych za te sprawy zrobili bardzo wiele, aby przygotować się do przyjęcia gości. Przykładem może tu być powiększenie bazy noclegowej, stosunkowo dobre zaopatrzenie placówek handlowych, organizacja imprez artystycznych na Wybrzeżu.

— Niecała obsługa ruchu turystycznego jest jednak zorganizowana dobrze. Zastrzeżenia budzi często jakość kwatery prywatnych, niewłaściwy poziom informacji udzielanych przez przewodników, należało by zagospodarować więcej placów lokalnych.

— Jakże zagadnienia wymagałyby, według Pana, największej uwagi gospodarzy regionu?

— Bardzo ważną sprawą jest konieczność powiększenia bazy

gastronomicznej. Przy ciągłym wzroście ruchu turystycznego jest stanowczo za mało lokali, w których można by zjeść gorący posiłek. Coraz więcej przybywa do nas turystów indywidualnych, którzy nie mają nigdzie zapewnionego wyżywienia i dla nich to w miejscowościach nadmorskich muszą powstawać restauracje i bary szybkiej obsługi.

Druga sprawa, to ciągłe zły stan sanitarny i brud panujący w pomieszczeniach użyteczności publicznej: w pociągach, autobusach, restauracjach, na dworcach itp. Na te sprawy zwracają uwagę szczególnie cudzoziemcy, którzy w związku z tym wywożą niekorzystne opinie o nas.

— Jak ocenia pan stan informacji turystycznej w mieście?

— Jest to jeden ze słabszych punktów w obsłudze turystów. Zasadniczo prowadzeniem punktów informacji turystycznej zajmować się winny wszystkie biura podróży. Jednym z powodów braku Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej wśród organizacji prowadzących takie punkty — jest brak lokalu, który otrzyma on po zakończeniu budowy domów przy pl. Żołnierza naprzeciwko „Kaskady”. Na urządzenie ośrodka WOIT przeznaczymy 1,5 miliona zł. Co roku natomiast płacimy setki tysięcy złotych za wykonanie tablic informacyjnych i plansz, które WOIT rozmieszcza wzdłuż tras turystycznych całego województwa. Niestety, wandalizm niszczy je nieustannie i w efekcie zamiast powiększać ich liczbę — uzupełniamy stale braki.

— Co przysparza WKFFiT najwięcej kłopotów w tym sezonie?

— Inwestycje i jeszcze raz inwestycje. Przy budowie hotelu turystycznego na Podzamczu prace toczą się w zólmwym

tempie — z 6 mln zł przeznaczonych do przerobu, SFBM nr 1 wykonał na razie prace wartości 700 tys. Przeciaga się również sprawa przygotowania do realizacji w Szczecinie budowy hotelu orbińskiego. Zmiany w dokumentacji, zarządzone przez Zarząd Inwestycji Hoteli, spowodowały znaczne opóźnienie. To samo dotyczy budowy hotelu w Swinojściu. Za ten stan odpowiedzialny jest departament zagospodarowania turystycznego GKFFiT. Turystów przybywa — miejsce hotelowych nie.

— Co wobec tego można by zapisać na korzyść tego lata?

— Przede wszystkim słońcem i ciepłą pogodą w lipcu. A mówiąc poważnie: po pierwsze kupno promu, bardzo dobrze obsługiwane przez PZM, co ma bardzo wielki wpływ na pływ cudzoziemców do naszego województwa. Po drugie — wydatna poprawa obsługi handlowej letników w pasie Wybrzeża.

Rozmawiała:
J. FRYDRYKIEWICZ

Szczecińskie konfrontacje ④

Ekonomia wyobraźni

PRAKTYKA inwestycyjna, w tym także doświadczenia w dziedzinie budownictwa miejskiego, nauczyły nas tej niezbyt nowej zresztą prawdy, że oszczędność tymczasowa, obliczona na krótki okres, na „załatwienie dziury”, jest oszczędnością pozorną. Przekonał się o tym na własnej skórze, że sporo kosztuje w ostatecznym rezultacie brak wyobraźni. Szczecin, na szczęście zresztą w skali krajowej nie dźmierzy prymu w pseudo-oszczędnościowej statystyce, także przecież złożył pewne ofiary na ołtarzu inwestycyjnej tymczasowości i koncepcyjnego minimalizmu. Bo — żeby już odejść od znanych skądinąd spraw budownictwa mieszkaniowego — przesłana Bramę Portową będziemy jednak musieli wkrótce, choć nie chcąc, ponownie rozkopać, aby uczynić z niej węzeł komunikacyjny z prawdziwego zdarzenia. Bo Most Długi okazał się jednak o wiele „za krótki”. Bo...

NA przykładzie Szczecina dostrzec można te same obawy inwestycyjnych niedomagań, które nieśmiało lat temu zahamowały rozwój centrum Warszawy. Rosła stolica na „Dzikich Polach” — i

„Dzikie Pola”, tyle że nieporównanie cenniejsze, porastały trawą w okolicach Pałacu Kultury.

NASZA TRAWKA rośnie dla niej na północnej stronie alei Wyzwolenia. Szczecin jest wielkim placem budowy przede wszystkim na peryferiach. Doświadczenia sprawy skradamy się ciutko, z daleka, jak wilk do stada owiec. Naturalnie, naturalnie, każde tutaj dziecko w wieku szkolnym słyszało już o tych wspaniałościach, które staną w al. Wyzwolenia — jedynym naprawdę konkretnym terminu wykonania owych godnych miasteczka, a w pierwszym rzędzie potrzebnych jego mieszkańcom obiektów, nie jest w stanie podać nawet sam gm. Rostek. Uzbierani w pamięć poczynamy się tedy niepokoić...

Tak się bowiem nieszczyliwie dla nas i dla samego miasta jako takiego składa, że inwestor, a w szczególności wykonawca, kochają obiekty typowe, powielane, standardowe, a wyraźną antypatią darzą obiekty nietypowe, niepowielane i niestandardowe. Jest to zjawisko nie tylko nasze, lokalne.

Podobną niechęć do podejmowania zadań oryginalnych, ogólnie eksponowanych, przejawiają inwestorzy i wykonawcy w skali krajowej. Rozumiejąc tę antypatię i jej, zupełnie zresztą prozaiczne, motywy, nie musimy z tego powodu popadać w stan rezygnacji lub błogostanu. Ekspertów od budownictwa, a także wytrwali czytelnicy prasy krajowej, przypominają sobie niewątpliwie długą i jałową debatę, poprzedzającą narodziny warszawskiej Ślany Wschodniej. Niektórzy zainteresowani wysuwali tysiąc i jeden argumentów przeciwko rozpoczęciu tej inwestycji w jakimś konkretnie dostrzeżalnym dla obecnego pokolenia warszawiaków terminie. Dyskusja przeciętnej została stanowiąca decyzją władz, które zchwiliły projektantów, inwestorów i wykonawców do działania w czasie realnie jak najkrótszym. Stolica potrzebowała wreszcie centrum z prawdziwego zdarzenia...

W ROKU 1967, miasto Szczecin, duży ośrodek przemysłowy i kulturalny, brama wiodąca dla turystów z północy i z zachodu, ośrodek portowy legitymujący się największymi przeładunkami w basenie bałtyckim, posiadała niemiernie prawa do posiadania autentycznego, wielkomiejskiego centrum, jak każde inne, polskie czy zagraniczne, miasto tego rzędu. Dodać trzeba, iż pojęcie centrum nie sprowadza się przy tym do jednej czy dwóch, nawet dużych, realizacji w rejonie al. Wyzwolenia. Problem należy potraktować kompleksowo. Kompleksowo — i poważnie. Z wyrażonym określeniem, co, gdzie i kiedy. I kto za to odpowiada.

NIE SA TO wolania o lekkożylną rozumną. Wręcz przeciwnie — rzecz idzie właśnie o gospodarski obrachunek. O takie rozłożenie i takie rozplanowanie naszych faktycznych, wcale już przecież nie małych, możliwości w dziedzinie budownictwa, aby starczyło ich i na city. Wyobraźnia, która podsuwa nam te rozwiązania, jest najzupełniej ekonomiczna — i to z wielu powodów. Czy ktoś bowiem wyliczył, ile w sensie społecznym kosztuje nas aktualne rozproszenie śródmiejskich funkcji miasta, jaką cenę (pośrednią, a także bezpośrednią) płacimy za brak city? I czy nas na to stać?

B. CHOCIANOWICZ

Kurier kulturalny

Telewizja...

...jest dla wielu ludzi jedyną możliwością kontaktu z wydarzeniami, zjawiskami artystycznymi. Jest nią na pewno dla ludzi starych. Świadczy o tym dość liczne listy tych naszych Czytelników, którzy z powodu nie najlepszego stanu zdrowia lub po prostu zaawansowanego wieku nie są w stanie uczestniczyć bezpośrednio w życiu kulturalnym. Oto na przykład 76-letnia pani Janina Maciejowska pisze w swoim sympatycznym liście do naszej redakcji: „Zawsze mi cieście wiadomość o koncertach organowych w Kamieniu Pomorskim. Tak blisko, a moja starość nie pozwala mi nawet na takie podróże. Gdybyż można było taki koncert zobaczyć i usłyszeć w telewizji!”

Gracje w plenerze

Foto: A. WECZER



Obuwie coraz wygodniejsze

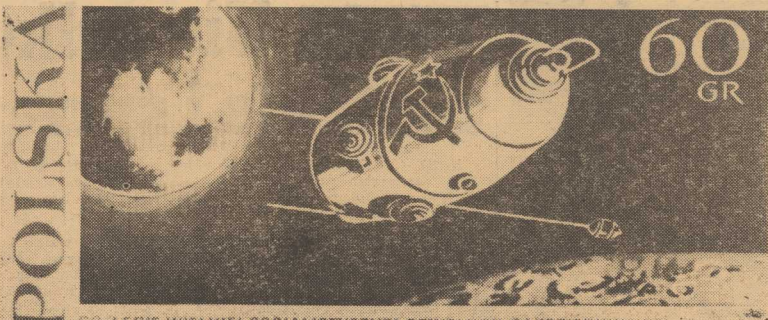
PRAWDZIWA KARIERA zrobili „opanki”. Tych lekkich, damskich pantofelków zakłady w Chełmku wykonywały już ponad 200 tys. par, a ciagle jeszcze znikają one szybko z półek sklepowych. Klientki ogromną uwagę zwracają na wygodę, a „opanki” pod tym względem rzeczywiście się udają.

Wysiłki całego przemysłu idą w tym właśnie kierunku. Chodzi przede wszystkim o lepsze dopasowanie obuwia do wymiarów naszych stóp. Zaczęto od usunięcia powstającego znanego mankamentu, jakim było zbyt niskie „podbiecie” pantofli. Jednocześnie — uwzględniwszy postulat Centrali Handlu Obuwem — wiele modeli produkuje się w dwóch rozmiarach: „P” — dla stóp szerszych i „G” — dla szerszych.

Na marginesie — o innowacji tej powinni wiedzieć również ekspedientki w sklepach po to, by doradzać klientom wybór właściwego rozmiaru.

Plecionki z korzenia

OPRÓCZ wikliny, rogożyny i zwykłego lyka coraz popularniejsze w kraju i za granicą stają się plecionki z korzeni. Z korzeni wierzb, olch i innych drzew rosnących nad wodami, a więc zawierających zawsze sporo wilgoci można wyplatać foremne kosze, debany, talerze i inne przedmioty domowego użytku, odznaczające się tym, że są o wiele bardziej wytrzymałe, a zarazem odporne na zmiany temperatury i klimatu. Główny ośrodek wyrobu tych plecionych cacek znajduje się w okolicach Hajnowki i Siemianowic. (al)



50-LECIE WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ 1917-1967

Z OKAZII 50. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Ministerstwo Łaźności PRL wprowadziło do obiegu 3 znaczki pocztowe. Projektantka znaczków — artysta plastyk — Krystyna Tarkowska.

NA ZDJĘCIU: znaczek przedstawiający pojazd kosmiczny „Luna 10”. (CAF)

Mówią wleki

SKĄD POCHODZĄ MALGASZE?

ANTHONY CHRISTLY, sekretarz Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Antropologicznego, wyrusza wkrótce w podróż, której trasa, licząca pięć tys. mil, wiedzie przez Ocean Indyjski. Środkiem lokomocji będzie katamaran — tratwa na dwóch łodziach, szeroko rozpowszechniona w Indonezji i na Madagaskarze.

CELEM PODRÓŻY jest potwierdzenie hipotezy, że obecna ludność Madagaskaru przybyła tu z wysp Indonezji. Za hipotezą tą przemawia bliskość języków plemion, zamieszkujących Madagaskar i Archipelag Indonezyjski, podobieństwo zwyczajów i zewnętrzne podobieństwo fizyczne.

PODSTAWOWĄ sprawą jest wyjaśnienie, kiedy odbyła się migracja ludności Wysp Indonezyjskich na Madagaskar i do Afryki Wschodniej — oraz jej przyczyn. Niektórzy badacze uważają, że miała miejsce 500 lat p.n.e. Przybycie z Indonezji nie trafiłoby zapewne od razu na Madagaskar, a wykorzystali w charakterze pomostów Ceylon i Malediwy. Co skłoniło mieszkańców Jawy, Sumatry

lub Celebesu do udania się w tak odległą i niebezpieczną w owych czasach podróż? Być może uczynili to niewolnicy, którzy zawiadnięci jakimś statkiem i wyruszyli na ocean w poszukiwaniu wolności.

Książki nadesłane

Józef Hen — „OPOR”. (Czytelnik, cena 14 zł.). Druga część cyklu „Test Heroda”. „Opor” jest książką o obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku.
Tadeusz Bećka — „SMAK WOLNOŚCI”. (Wyd. Poznańskie, cena 12 zł.). Wspomnienia z roku 1945.
Ignacy Kraszewski — „ADA”. (Wyd. Literackie, cena 35 zł.). Powieść obyczajowa. Kolejna pozycja serii: Dzieła.
„NA POŁUDNIE DO SAHARY”. Słowo wstępne i noty Rajmund Ohly. (PIW, cena 28 zł.). 39 opowiadań afrykańskich.
Walter Scott — „KENILWORTH”. Tłumaczenie Erazma Rykaczewskiego. (Wyd. Łódzkie, cena 40 zł.). Powieść historyczna z epoki elżbietańskiej.
Hubert Fichte — „SIEROCI-NIEC”. Przełożyła Edda Werfel. (Czytelnik, cena 10 zł.). Akcja książki rozgrywa się w Niemczech hitlerowskich. Autor otrzymał za nią nagrodę im. Hermanna Hessego.
Wiktor Zawada — „KAKTUSY Z ZIELONEJ ULICY”. (Wyd. Lubelskie, cena 15 zł.). Powieść dla młodzieży.
Mieczysława Buczkówna — „DRUGI WOJTUS”. (Czytelnik, cena 18 zł.). Książka dla dzieci z licznymi ilustracjami Andrzeja Strumiłły.
Jerzy Taubman, Aleksander Blum — „ROPA NAFTOWA W SWIECIE WSPÓŁCZESNYM”. (PWN, cena 10 zł.). Kolejna pozycja Wspólczesnej Biblioteki Naukowej „Omega”. (ru)

Tajemnica zalanej kopalni

NIE OPODAL WSI Wawelno na Opolszczyźnie odnaleziono na Opolu żarostnego trzciną stawu stare kopalnię węgla brunatnego, która w nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach została zalana przed 10 laty. Przypuszcza się, że tragedia kopalni rozegrała się błądźkownie i wielu górników nie zdołało się uratować, nie mówiąc o sprzeczności górnictwa, który do dziś znajduje się pod wodą. Potwierdzają to rekonesansy przeprowadzone przez pletwonurków.

Obecnie przygotowana jest duża akcja mająca na celu wyjaśnienie tajemnicy zalanej kopalni.

Epidemia... badmingtona

W CENTRALI HANDLOWEJ ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH panuje już zima: gromadzi się narty, łyżwy, sanki itp. Sprzet dla miłośników zimowych sportów. Sezon letni dla handlowców jest już prawie skończony. Udał się w tym roku znakomicie. Dobre zapotrzebowanie w artykuły turystyczno-campingowe itp. oraz wspaniała pogoda sprawiły, że obroty były niemałe. Niewątpliwie jeszcze i w sierpniu, zwłaszcza nad morzem i w górach, wiele z tych artykułów znajdzie nabywców. Dla zachęty wprowadzono w b.m. w kilku województwach sprzedaż niektórych typów namiotów z 30 proc. bonifikatą.

Wszystkie jednak rekordy powodzenia biją... rakietki do badmingtona. W 1959 r. sprzedano ich w całym kraju zaledwie 6 tys. W tym roku krajowe dostawy, uzupełnione importem, sięgają 320 tys. sztuk, a i to nie pokrywa w pełni stale zwiększającego się zapotrzebowania rynku. Na przyszły rok centrala handlowa domaga się pół miliona rakietek.

Istna epidemia badmingtona panuje na placach nadmorskich. W Świnoujściu np. 1,5 tys. rakietek sprzedano w ciągu 2 dni.

Friedrich Duerrenmatt: Nowa funkcja teatru

TYGODNIK SZWAJCARSKI „Weltwoche” przeprowadził wywiad ze znanym dramaturgiem Friedrichem Duerrenmattem. Rozmowa dotyczyła roli i zadań teatru.

— CO BY PAN uczynił, gdyby dano panu możliwość prowadzenia teatru?

— Jestem dramaturgiem i nigdy nie myślałem, jak powinien wyglądać współczesny teatr. Rzecz jasna, że taki teatr nie może być samowystarczalny pod względem finansowym. Nie słyszałem o żadnym poważnym teatrze dramatycznym, który mógłby się obejść bez subwencji. Należy tylko zastanowić się, co może teatr ofiarować publiczności za tę subwencję. Wartość teatru zależy

od jakości przedstawień. Im mniejsza liczba inscenizacji, tym wyższy może być ich poziom. Teatr, który w jednym sezonie wystawia 13 lub 14 sztuk, nie może poświęcić na próby więcej niż 4 tygodnie. Dla teatru o większych aspiracjach artystycznych jest to bardzo mało. Rocznie na należy wystawić więcej niż 6 utworów. Sprawa doboru sztuk zależy od tego, gdzie się znajduje dane teatru.

Dla nas w Szwajcarii miałyby duże znaczenie dobre inscenizacje sztuk Brechta. Nie wystarczy mieć Brechta w repertuarze, trzeba go jeszcze dobrze grać. Klasycy są dla nas często nudni tylko dlatego, że staramy się, by byli doskonałymi. Ale warto byłoby pokusić się, aby niektórzy mniej znane sztuki były częściowo czytane, częściowo grane, częściowo zaś imпровizowane.

Sztuki sceniczne można przedstawić nie tylko za pomocą drogiej inscenizacji, ale i w drodze improwizacji. Ten sposób można nazwać drugim programem teatru. Pierwszy program — dopracowany do ostatniego szczegółu, drugi — improwizowany. Pierwszy nastawiony byłby na doskonałe spektakle, drugi dawałby tylko informację o sztuce dramatycznej danej epoki. Rzecz jasna, w taki sposób można by też pożytkować i dzieła współczesne, których nie pokazujemy.

Improwizacja też wymaga reżyserii i planowania. Teatr tego rodzaju wymaga odpowiedniego kierownictwa. Kierować nim musi człowiek duszą i ciałem związany z teatrem. Ale jeszcze jedna rzecz jest ważna — żadnym teatrem nie może obecnie kierować jeden człowiek. Do tego rzeczywiście potrzebny jest cały sztab. Zespołu nie tworzy tylko reżyser i kilku artystów, lecz jednocześnie praca wszystkich członków. (KT-PAP)

Teatr w ruinach

TEATR im. St. Żeromskiego z Radomia kontynuujący z powodzeniem objazd po miasteczkach i wsiach, zawitał do Bodzentyny i tam na stoku wzgórza zamkowego, na tle malowniczych ruin wystawił sztukę Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna”. Na prowizorycznej widowni zasiadło ok. 3 tys. widzów miejscowych i wakaacyjnych gości. (al)

Magistrala na pustyni

RADZIECCY BUDOWNICZOWIE wielkich magistrali przesyłania prądu o wysokim napięciu, przypuścili ostatnio sztum na jedną z największych pustyni radzieckich — Kyzyl Kum (Uzbekistan).

Przez olbrzymie piaski przetrzuca się linie energetyczną długości 600 km do przesyłania prądu pod napięciem 220 000 volt. Budowa tej linii jest konsekwencją szybkiego rozwoju przemysłu w rejonie pustyni Kyzyl Kum. Powstała tam przemysł wydobywczy i przerobu gazu oraz największy w kraju kombinat eksploatacji złota. Nowa linia otrzymała także elektryczność z najbliższego miasta Uzbekistanu — Zarafszan (będą w nim mieszkać pracownicy kopalni złota) oraz stacje pomp wodociągowej o długości 240 km. Rurociągiem woda dotrze do samego centrum pustyni ze środowiskowej rzeki Amu Darii.

Budowa linii energetycznej odbywa się przy ponad 40-stopniowych upałach i niezbędne materiały trzeba często dostarczać liniami powietrznymi. (NNT-PAP)

Prawo na co dzień

Eksmisja po 2 miesiącach

PROCESY O EKSMISJĘ zdarzają się u nas stosunkowo rzadko. Ale jeśli ktoś nie płaci czynszu... A właśnie — komornego nie płacił Jan J., a że mieszkał w domu stanowiącym prywatną własność, właściciel — Antoni B. — wniosł do sądu pozew o eksmisję.

NASZE przepisy prawne uważają rozwiązanie umowy najmu lokali z powodu nie zapłacenia komornego od następujących warunków: przede wszystkim najemca musi zalegać z zapłatą czynszu przynajmniej przez dwa okresy płat-

ności (miesiące), po drugie — wynajmujący ma obowiązek po tych 2 miesiącach zwrócić na piśmie uprzedzić najemcę, że jeżeli w ciągu dalszego miesiąca nie zapłaci zaległości — umowa najmu zostanie rozwiązana. I po trzecie — jeżeli w ciągu tego dodatkowego miesiąca najemca w dalszym ciągu czynszu nie zapłaci.

Ale w sprawie Jana J. nie zostały spełnione wszystkie trzy warunki. Jan J. zalegał wprawdzie przez 2 miesiące z zapłatą komornego, ale wynajmujący Antoni B. nie upomniał się na piśmie o zapłatę i nie wyznaczył najemcy dodatkowego miesięcznego terminu.

JAK WIEĆ sąd rozstrzygnął sprawę Jana B.? Czy oddał winoek o eksmisję z powodu niespełnienia wszystkich 3 warunków, przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego?

Sprawa została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który ustalił zasadę generalną, że powództwo o eksmisję jest nieuzasadnione, jeżeli po 2 miesiącach zaległości w opłacie czynszu wynajmujący nie uprzedzi najemcy o zamiarze wypowiedzenia i nie postawi mu dodatkowego miesięcznego terminu. Ale równocześnie Sąd Najwyższy uznał, że sprawę rozpatruje się nie według stanu w dniu wniesienia pozwu, ale zgodnie ze stanem w dniu zamknięcia rozprawy. A wniesienie pozwu musi być uważane za równoznaczne z upomnieniem skierowanym przez wy najmującego do najemcy i wyznaczeniem najemcy dodatkowego terminu. Jeżeli więc w dniu zamknięcia rozprawy sądowej upłynął miesiąc od doręczenia najemcy pozwu i jeżeli najemca w ciągu tego miesiąca zaległości czynszu nie zapłacił — sąd powinien wydać wyrok eksmisyjny.

TAK TEŻ skończyła się sprawa Jana J. Eksmisję orzeczono — ponieważ nie zapłacił komornego za dwa miesiące i nie uregulował należności mimo, iż od dnia doręczenia mu pozwu upłynął dalszy miesiąc. M. B.

Żarna dywizja 999

Opracował WIKTOR RAWSKI

— 9 —

Uspokoił zaskoczonych rewizja Greków i pomogli im ukryć niebezpieczny pakunek z bronią. Jeden z ocenionych serdecznie ich uściskami i podziękował po niemiecku. Okazało się, że był to Wioch sprawujący dowództwo stanowisko na tym terenie z ramienia ELAS. Wkrótce potem Schmiedgen i Kitterner pojeździł się z Wiochem i Grekami obiecał sobie wzajemną pomoc.

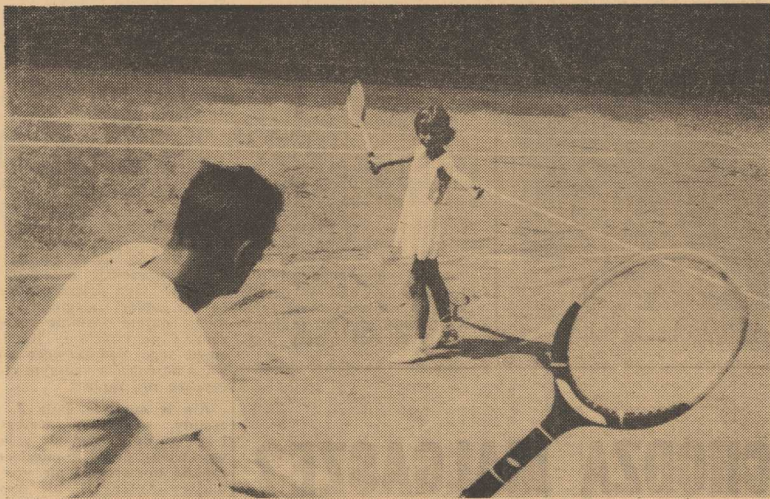
Partyzanci na tym terenie byli bardzo aktywni, ale oszczędzali wyraźnie żołnierzy z karnej 999 dywizji, atakując jednak bez miłosierdzia dowódców tych jednostek. Pewnego dnia dowództwo jednostki wpadło na trop konspiracji. Schmiedgenowi groziło aresztowanie. Na szczęście dowództwo było pod silnym wrażeniem klęsk Wehrmachtu na wszystkich frontach, jak i nacisku partyzantów oraz obawiało się własnych podkomendnych, wśród których było wielu byłych więźniów politycznych. Niezdecydowanie dowództwa wykorzystali Schmiedgen i jego ceterę towarzysze. Nocą uciekli z bronią w rękę. Nad ranem natknęli się na Greka, którego zapytali o partyzantów. Przerzany Grek odmówił informacji. Wreszcie po przebiegających się i denerwujących tłumaczeniach, udał się do odległego budynku, gdzie ujrzał kilkunastu partyzantów, którzy zaszali od nich złożenia broni. Schmiedgen zaprzestował i powiedział: „Chcemy do was należeć, ale na równych prawach. Prosimy, abyście zaprowadzili nas do waszego komendanta”. Okazał się nim znajomy Wioch, spotkany w czasie niedawnej rewizji.

Komendant serdecznie pozdrowił niemieckich towarzyszy i uwzględnił ich życzenie wcielenia w szeregi ELAS. Zbliżył się do Saloniki. 30 października 1944 Wehrmacht wycofał się z Salonik. Dzień i listopada wyznaczono jako datę wkroczenia oddziałów ELAS. Saloniki, na które przed czterema laty spadły hitlerowskie bomby — były wolne. To starożytne miasto witało partyzantów z żywiołowym entuzjazmem. Na partyzantów spadł istny deszcz kwiatów. Rozlegali się okrzyki — „Kapa, kapa, Ibseloni!” — Niech żyje komunistyczna partia!

Przed trybuna ustawioną niedaleko wybrzeża przeciagali oddziały ELAS. A Niemcy towarzysze przedzielili z podnieceniem — w proletańskim podrozwieniu — pięściami, wznosząc donośny okrzyk: „Rot Front!” — Czerwony front!

KONIEC

Opracował: WIKTOR RAWSKI



Rośnie talent

TA drobinka na korcie nazywa się Małgosia RELDYCH i trenuje właśnie ze swoim tatą na szczytskim korcie. Z tego treningu przyszły nieoczekiwane efekty — Małgosia wygrała w Warszawie turniej dla dzieci do 13 lat, zorganizowany przez „Express Wieczorny”. Obserwacje i ten sukces pozwalają przy puszczać, że rośnie nowy talent w „białym sporcie”.

Foto: A. SOSNOWSKI

R. Zieliński wyjechał do Holandii na mistrzostwa świata

PIĄTKA najlepszych polskich kolarzy torowych odjechała wczoraj do Amsterdamu, gdzie uczestniczyć będzie w tegorocznych mistrzostwach świata. Pod wodzą trenera Grundmanna udali się do Holandii Janusz Kierkowski (Legia), Wacław Łatocha (Włocławek), Sławomir Rubin (Gwardia Łódź), Jerzy Skoczek (Bron Radom) i RAJMUND ZIELIŃSKI (Gryf Szczecin). Już dziś Łatocha walczyć będzie w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Natomiast w czwartek RAJMUND ZIELIŃSKI weźmie udział w eliminacjach wyścigu indywidualnego na 4 tys. m. Kolarskie mistrzostwa świata na torze — amatorów i zawodowców — odbywać się będą od 23 do 29 bm.

Coś dla narciarzy

Pomysł Outwatera

LEKARZ AMERYKAŃSKI, dr J. O. Outwater, pomysłu, który pozwoli w przyszłości wielu narciarzom na uniknięcie nieszczęśliwych wypadków. Jego badania wykazały, że przy normalnej jeździe mechaniczne napięcia skręcające i zginające nigdy nie przekraczają granicy odporności kości człowieka. Dlatego też, gdyby się te granice odporności znało, można by było dostosować się do warunków tak, by odciążyć się one automatycznie z chwilą, gdy napięcie zbliża się do granicy wytrzymałości kości. Takie automatyczne wiązania są oczywiście od dawna w użyciu, lecz większość wypadków — zdaniem dra Outwatera — pochodzi stąd, że reguluje się te wiązania na chybli trafili, niezależnie od budowy danej osoby.

Outwaterowi udało się zmierzyć odporność mechaniczną żywej tkanki kostnej człowieka; następnie obliczył on odporność na skręcanie i zginanie kości ledwiowych i goleniowych. Zauważył on też, że zależność tej odporności od grubości w kolanach jest w przybliżeniu wprost proporcjonalna. Opracował więc on dla użytku narciarzy tabelę, w której z jednej strony podane są obwody w kolanach, przy nich zaś podana jest od razu siła krytyczna, z którą należy napiąć wiązania nart. Dzięki temu narciarze będą mogli uniknąć wielu — choć nie wszystkich — nieszczęśliwych wypadków.

Tu TOTO

W zakładach Toto-Lotka z dnia 20 sierpnia br. stwierdzono: 1. roz. z 5 traf. prem. — wygr. 1 000 000 zł; 108 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 18 749 zł; 572 roz. z 4 traf. — wygr. po 117 zł; 128 768 roz. z 3 traf. — wygr. po 14 zł.

Złotówki — sprzęt — obiekty: są! A wyniki słabe

Gdzie — u licha — przyczyny?

Z CHORZOWA NASI PLYWACY WRÓCILI NA TARCZY, w kilka dni później pływacka młodzież, nasze „nadzieje”, niewiele lepiej spisała się w Szczecinie i Krakowie. W tym samym czasie z Trzebieży płynęły smutne meldunki, że szczytscy żeglarze płyną na szarym końcu spartakiadowej stawki. Niewiele później z żalem patrzyliśmy na nieudolne wysiłki Urbaniaka i Orzepowskiego, którzy nawet przez moment, dysponując tym samym sprzętem, nie potrafili nawiązać walki z europejskimi sławami motocrossu, a ostatnio w tymże Chorzowie podczas spartakiady lekkoatletów, dwukrotnie tylko przyszło nam zetknąć się z nazwiskami szczecinian w pierwszych szóstkach na mecie. Jeden Mianik nie świadczy o sile naszej lekkoatletyki.

W SUMIE, nie wpadając w panikę, źle. Rozczarowanie tym większe, że mieliśmy prawo zdecydowanej większości wymienionych na wstępie dyscyplin sportowych oczekiwać na poważniejsze sukcesy. Tak przynajmniej wydawało się. Sukcesy jednak nie przyszły. Zjawisko stało się szersze, ogólniejsze, dotyczy już nie jednej, a zespołu dyscyplin. Dlaczego tak się dzieje?

Nie nasza sprawa sięgać do pełnej analizy okresu przygotowań przedspartakiadowych, stanu posiadania naszych związków okręgowych i klubów, pracy zespołów szkoleniowych i systematyki codziennego treningu samych zawodników. Uczynić to winny same związki, przy energicznym naleganiu WKKFIT. Sądzę, że warto, aby powołana specjalnie komisja, lub urzędowo odpowiedzialna komórka WKKFIT możliwie szybko zabrała się do roboty i przeanalizowała gruntownie możliwości i efekty spartakiadowych startów. Uczynić to winna tym bardziej, że sportowcy w Szczecinie od lat stworzyli odpowiednie warunki: nie szczędzimy pieniędzy na

zawożenie dziwnego zjawiska stąg nacji tego poziomu. Nasi pływacy, lekkoatleci, żeglarze i inni nie zajmują wprawdzie ostatnich miejsc. Płaczą się jednak gdzieś po środku tabel i zestawień punktacyjnych. Nie liczyli tylko wyskakują w górę, nie są jednak w stanie poprawić ogólnej sytuacji. Dominuje średniak. Dlaczego? Pytanie to tym bardziej warto zadać, że dość często podnosimy halo na cześć nowej, dobrze zapowiadającej się, rzekomo utalentowanej jednostki. Istotnie: blysk, szum i podziw, po czym coraz ciszej, aż wreszcie ów talent stanie na określonym poziomie, dodajmy — średnim z reguły, i takim już zostaje do końca swej kariery. W czym tkwią przyczyny tego stanu rzeczy?

Nie nasza to sprawa dociekać. Chętnie natomiast skorzystamy z każdej rzeczowej wypowiedzi na ten temat.

TADEUSZ KARWACKI

Z wizytą u ligowców

Koszykarze Pogoni trenują w Trzciance

TRZCIANKA — mała miejscowość w woj. poznańskim stała się od pewnego czasu „mekką” szczecińskich sportowców. Nie dziwnego, wzorowo przygotowany i prowadzony ośrodek jest tym magnesem, który przyciąga nasze zespoły — od piłkarzy począwszy, a na koszykarzach skończywszy. Właśnie nie tak dawno gościli tu zawodniczki I-ligowych „Czarnych” Szczecin, aktualnie zaś przebywają II-ligowcy „Pogoni”.

— Co nowego w zespole? — pytamy kierownika sekcji portowego klubu, majora Wyrosłaka.

— Mamy do zanotowania dwie zmiany personalne. A więc zakończył już definitywnie karierę zawodniczą Sobolewski, a nasz najlepszy snajper — Waniorek poszedł do wojska, trafiając, jak to w naszym okręgu najczęściej bywa, do szeregów bydgoskiego „Zawiszy”.

— Czy ubytki te zostały uzupełnione?

— Do zespołu doszli młodzi, zdolni zawodnicy, prowadzimy także pewne rozmowy z doświadczonymi koszykarzami z innych okręgów i być może, zostaną one pomyślnie sfinalizowane. O szczegółach jeszcze jednak za wcześnie mówić...

— Jak liczna kadra przebywa w Trzciance?

— 20 zawodników „Pogoni” oraz 30 reprezentujących okręg. Jest to bowiem oboz pod wysokim protektorem OZKosz.

— Czy rozgrywalicie jakieś sparingi?

— Owszem, m.in. z „Brdą” Bydgoszcz zwyciężając 124 : 42. W najbliższym czasie planujemy jeszcze mecz z „Zawiszą”, a 2 i 3 września, już w Szczecinie, dwa spotkania z poznańską „Wartą”.

— Kiedy „Pogoń” i pozostałe zespoły II ligi rozpoczynają mistrzowskie walki?

— II liga rusza w listopadzie. W imieniu zespołu pragnę zapewnić, że zrobimy wszystko, aby nie powtórzyła się „wojna nerwów” z ubiegłego sezonu.

Rozm. ms

Polemiki

Nie tylko wiatr ale i sprzęt

NASZ KOMENTARZ po żeglarskiej spartakiadzie w Trzebieży, zwołująca zaś krytyka pod adresem odpowiedzialnych za stan wyszkolenia młodych żeglarzy, spowodował na in. następujące uwagi naszego Czytelnika:

Złoty medal dla St. Józefczaka

ZASTĘPCA przewodniczącego GKFFIT Józef Rutkowski wręczył w dniu 23 bm. złoty medal za „wybitne osiągnięcia sportowe” — pilotowi sztybowcowemu Stanisławowi Józefczakowi z aeroklubu tatrzańskiego w Nowym Targu.

ODZNACZENIE to otrzymał Stanisław Józefczak za ustanowienie międzynarodowego rekordu przelotu. Polski szybowca osiągnął wspaniałą wysokość 11 600 m na szybowcu dwumiejscowym typu „Bocian” z pasażerem Janem Tarczanem.

„KRYTYKUJĄC walkę i nie doświadczenie naszych żeglarzy, zapomniał (autor — przyp. red.) spojrzeć, że nasi zawodnicy pływali na najstarszym sprzęcie, jaki był na spartakiadzie. Szczecińskie jachty mają po 3 i 4 sezony, a nawet 5, podczas gdy czołówka pływali na nowym sprzęcie i co roku zmieniała łódzie na nowe. Płynęli na jachtach budowanych w SFOS lub w fabryce warszawskiej, a do nas dochodzą łódzie z Chojnic, gdzie produkują tandetną masówkę i nie liczą się z jakością... Czy można było żądać sukcesów od naszych chłopaków, gdy ich łódzie ważyły po 600 kg więcej niż jachty rywali?... Nasz najlepszy „hornieista” Paszek prowadził w jednym z wyścigów na dużym wietrze, gdy zaś nadciął wiatr — musiał przegrać, bo miał cięższą niż inni łódź. A więc sprzęt!”

NASZ CZYTELNIK wyraża jeszcze opinię na temat doboru naszych reprezentantów na spartakiadę i polityki Związku Żeglarskiego w odniesieniu do młodych łodzi, nie przytaczamy ich jednak, bowiem autor nie podał swojego nazwiska, a cytowanie nazwisk osób krytykowanych i faktów, których nie sposób bez autora ustalić, nie jest w naszym zwyczaju. Chętnie natomiast spotkamy się z „Pasztem” dla szerszego omówienia tych spraw.

Co słyhać? Półfinał u nas...

PYTAMY ZNOW o watterpolistów Arkonii, mistrzów Polski i przyszłych reprezentantów naszego kraju w Pucharze Europy. Mówi kierownik klubu E. BURY:

— Zawodnicy na obozie w Dziwnowie zbierają siły przed Pucharem Europy i przed startem na spartakiadzie zreszcie gwardyjskich w Gruzji. Działacze zaś... czynią wysiłki, by losami tego pucharu pokierować po swej myśli. Otóż Szczecińscy zaproponowali organizację rozgrywek eliminacyjnych pucharu w naszym mieście. Działacze zaś wolą, licząc się z sukcesem Arkonii w tych eliminacjach, aby odbyły się one gdzieśkolwiek indziej, np. w Szwecji, zaś półfinał chętnie wezmą dla Szczecina. Oczywiście byłoby to ze wszelkich miar dla nas korzystne. Czy te zabiegi przyniosą powodzenie? (TaK)

Najlepsi pływacy walczą o Grand Prix Warszawy

140 PŁYWACZEK i pływaków z 11 krajów stanowią start w międzynarodowych zawodach o Grand Prix Warszawy, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę na pływalni warszawskiej Legii. Będzie to niewątpliwie jedna z najatrakcyjniejszych imprez pływackich zorganizowanych w Polsce w okresie powojennym.

NALICZNIJESZA ekipa zagraniczna stanowić będą zawodnicy ZSRR, którzy przelądzie 14. Ponadto startować będą reprezentacje Austrii, Australii, Bulgarii, Finlandii, Francji, Jugosławii, NRD, Rumunii i Węgier oraz cała czołówka polska z wyjątkiem Paradowskiej (chora) i Dowalszewicz (ważna choroba ojca).

PRZYPOMNIENIE
Wydział Budżetowo-Gospodarczy
Prezydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej w Szczecinie
przypomina,
że w dniu 25 sierpnia 1967 r.
ODBEDZIE SIĘ PRZETARG
na następujące samochody
♦ samochód osobowy
m-ki „ZIS-110” — 2 szt.
♦ samochód osobowy
m-ki „Warszawa” — 2 szt.
♦ samochód osobowy
m-ki „Mercedes”
♦ samochód ciężarowy
m-ki „Nysa” — 2 szt.
Cena wywoławcza za samochody m-ki
„ZIS-110” 70 000 zł, za samochody m-ki
„Warszawa” 30 000 zł, za samochody
m-ki „Mercedes” 180 000 zł, za samo-
chody m-ki „Nysa” 21 500 zł. Pojazdy
ogładsz można codziennie w Stacji Obs-
ługi Samochodów przy ul. Pocztowej
31/33 w godz. 9-12.
3303-K

**Duży wybór
odzieży
na sezon szkolny**
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
nabędziez w sklepach
**MHD Odzieżą
i Obuwem**
• „MACIUS”
— ul. Bol. Krzywoustego 71
• „ZBYSZKO I JAGIENKA”
— ul. Bol. Krzywoustego 67
• „PAN TWARDOWSKI”
— pl. Grunwaldzki 41
oraz w „DOMU ODZIEŻOWYM”
przy al. Niepodległości 19.
Zyczymy pomyślnych zakupów
i zapraszamy P.T. Klientów
do odwiedzania w/w sklepów.
3305-K

WIELKI KIEMASZ LETNI
obok targowiska Turzyn, al. Boh.
Warszawy nr 34/35 czynny we
wtorki i piątki od godz. 9, w pozosta-
łe dni w godz. 11-18.
2691-K

Zapisy do szkół
Wydział Przedsiębiorstwa Remontowo-Monta-
żowego Handlu Wewnętrznego w Szczecinie,
ul. Dzia Białego 5, III piętro, ogłasza zapisy dla
wieloletnich w wieku 15-18 lat na rok szkol-
ny 1967/68 do kl. I. Zasadniczej Szkoły Zawodo-
wej specjalności: monter urządzeń chłodniczych.
Kandydaci do szkół winni złożyć w dziale
Bardzo do 20 sierpnia br. następujące dokumen-
ty: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia
VIII kl. lub VII klasy szkoły podstawowej, od-
pis aktu urodzenia, świadectwo o stanie zdro-
wia i przydatności do zawodu. Nauka w szkole
trwa 2 lata. Absolwenci po ukończeniu w/w
szkoly mają możliwość kontynuowania nauki w
Zaczejnym Technikum Chłodniczym w Gdyni.
Szkoła nie posiada internatu.
3136-K

przetargi
Szczecińska Spółdzielnia Mieczarska w Szczeci-
nie, ul. Jagiellońska 68/69, ogłasza przetarg
nieograniczony na wykonanie następujących
robót: wykonanie przenośnika transportero-
w do butelek, wykonanie 1000 szt. pojemników
plastycznych do przenoszenia butelek, renowację
600 szt. transporterów druczanych do mleka i
mleczan, budowa budynku zlewni mleka we
wsi Dolule, pow. Szczecin, ułożenie nawierz-
chni podwórza przy zlewni mleka we wsi Warze-
nice, pow. Szczecin, wymiana posadzki i ty-
nków w budynku produkcyjnym aparatu w
Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej 68, wykona-
nie muru ogrodzeniowego przy ul. Jagielloń-
skiej 69, remont budynku bazy transportu z
uwzględnieniem robót ogólnobudowlanych, za-
względnieniem robót przy ul. Jagiellońskiej
77 z uwzględnieniem robót wodno-kanalizacyj-
nych.

praca
PRZYMJE gospoście, do-
dająca, do prowa-
dzenia gospodarstwa do
mowego, Brzozowskiego
31-4. 777-G
POZUKUJE pomocy
domowej dochodzącej
lub na stałe, ul. Cies-
kowskiego 23-2, tel.
72-449. 775-G
POTRZEBNA pomoc do
mowa, Pogodno, Karpo-
wicz 1, (poprzednia
Mickiewicza przy Trau-
gutta). 775-G
Matrymonialne
KAWALER, lat 28 z bra-
ku znajomością polną pa-
nią do lat 28 z własnym
mieszkaniem. Cel matry-
monialny. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, po-
sta. 10. 775-G
M-ki „Warszawa” — 2 szt.
M-ki „Mercedes”
M-ki „Nysa” — 2 szt.
Cena wywoławcza za samochody m-ki
„ZIS-110” 70 000 zł, za samochody m-ki
„Warszawa” 30 000 zł, za samochody
m-ki „Mercedes” 180 000 zł, za samo-
chody m-ki „Nysa” 21 500 zł. Pojazdy
ogładsz można codziennie w Stacji Obs-
ługi Samochodów przy ul. Pocztowej
31/33 w godz. 9-12.
3303-K

Różne
WYDZIERZAWIE duży
dom do remontu. Mo-
żesz, Krynica-Zdrój,
Ogrodnia nr 23. 769-G
POGOTOWIE Telewizyj-
ne „Półka” tel. 36-560.
czynne od godz. 7-22.
2728-K
Kupno
UŻYWANY telewizor,
tapczan — kupię, Ja-
giellońska 18-25. 7769-G
Sprzedaz
„SYRENE 103” — spre-
dam, Ostrowska 112,
godz. 17-19. 7766-G
NOWY fower „Hurra-
zan” oraz gita elek-
tryczną — okazjnie
sprzedam, ul. Lompy 10
7772-G
SAMOCHÓD „Mikrus”
taniej sprzedam, telefon
344-36, godz. 16-18.
7774-G
SAMOCHÓD DKW fur-
gon, w dobrym stanie,
cena 5 000 zł oraz części
kapasowe — sprzedam.
Wiadomość: tel. 22-485.
7762-G
FILODENDRON — 50-
dam, Mazurska 12-3-4.
7775-G
OCTAVI z radiem z
powodu wyjazdu —
sprzedam. Cena 68 000
zł, tel. 223-85. 7782-G
„MIKUSA” — spre-
dam, ul. Gen. Bema 6.
7783-G

Lokale
GORZÓW Włp. — 2 po-
koje, kuchnia, nowe bu-
dowlitwo zamienie na
podobne w Szczecinie.
Wiadomość: Gorzów,
Drzymalski 1-3. 283-P
MIESZKANIE 2-pokojo-
we z kuchnią, oficyna,
zamienie na równorzę-
dne z wygodami. Wido-
mość: Szczecin, Mazur-
ska 43-19, godz. 18-20.
7781-G
2 POKOJE, nowe bu-
dowlitwo, w centrum,
zamienie na 2 ze stare-
go budowlitwa (Pogod-
no lub centrum), tel.
70-508. 7784-G
SAMOTNA poszukuje
pokoju, tel. 345-38.
7782-G
SZCZAWNO-ZDRÓJ ko-
to Wąbrzycha — po-
koje, kuchnia, wygody,
ogródek, zamienie na
mniejsze w Szczecinie.
Szczecin, Jagiellońska
18-25. 7783-G
2 POKOJE, kuchnia,
przedpokój 36 m kw.,
kwateronowy, i piętro,
centrum, zamienie na
pokój, kuchnię z łazien-
ką, parter lub 2 poko-
je małe z kuchnią i łaz-
ienką. Oferty: Biuro

też, elektrycznych, wykonanie stacji benzyno-
wej, zadołowanie zbiorników na paliwa płyn-
ne i wybudowanie rampy. Oferty z podaniem
terminu i warunków robót należy składać w
biurze spółdzielni do 7.11 br. Otwarcie ofert
nastąpi 8.11 br. o godz. 13 w gabinecie prze-
sady. Informacji udzieli kierownik biura. Za-
strzeżenie: prawo wyboru dowolnego oferenta bez podania
uzasadnienia. 3303-K
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit-
wo, zamienie na po-
dobne w Szczecinie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 7778-G
7778-G
KOMFORTOWE miesz-
kanie, stare budowlitwo,
22-43, od 8-18. 777-G
KOSZALIN — pokój,
duży, kuchnia, łazien-
ka, c. o., nowe budowlit

W NIEDZIELĘ 27 bm. w programie ogólnopolskim TV, szczeciński Teatr Lalek „PLECIUGA” zaprezentuje przedstawienie pt. „KAJTUS CZARODZIEJ”. Adaptacji scenicznej książki Janusza Korczaka dokonał RYSZARD LISKOWACKI. Reżyserem i inscenizatorem spektaklu jest KRZYSZTOF NIESIOŁOWSKI. Scenografie i lalki zaprojektował ZBIGNIEW BURKACKI a oprawianiem muzycznym zajęł się WALERIAN PAWŁOWSKI.

Przypominamy, że premiera „Kajtusa Czarodzieja” odbyła się w naszym teatrze dla milusińskich 20 kwietnia 1963 roku. Obecnie na specjalne życzenie telewizji przedstawienie zostało wznowione, aby najmłodsi widzowie całego kraju mogli je obejrzeć. (ru)

Na zdjęciu: Bohaterowie spektaklu.

Foto: J. KORNACKI



Przed rokiem szkolnym

Kończą się prace remontowe

DZIECI JESZCZE NA WAKACJACH, a kierownictwo szkół oczuwa już na przygotowaniu klas, gabinetów i innych pomieszczeń szkolnych do nowego roku nauki. Najważniejszą sprawą jest terminowe oddanie do eksploatacji remontowanych szkół.

23 SIERPNIA 1967 R.
ŚRODA

DZIŚ — Filipa
JUTRO — Jerzego

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 22 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

● Lato jeszcze trwa, ale jesień już blisko. Przeglądni odzież zimową, może coś z niej trzeba oddać do chemicznego czyszczenia?

Przypadek?

CO PEWNIEN czas ukazują się na łamach naszej gazety wywiady z Mięskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej informujące, że pracownica przedsiębiorstwa „X” ukarano mandatem 100-złotowym za nieprzestrzeganie higieny produkcji.

Niewiele to widać pomaga, gdyż co kilka dni pojawia się w redakcji jakiś Czytelnik i rozwija przyniesiony pakunek mówiąc: „Niech pani zobaczy co tu jest”. A oto przykłady:

Przed kilkoma dniami jedna z naszych Czytelniczek przyniosła chleb wyprodukowany w Piekarni Mechanicznej nr 1 SZP, w którym tkwiła spinaka do włosów.

Panu Zacziszcowskiemu zam. przy ul. Podlesnej 3 dostarczono do domu (11 sierpnia) — ze sklepu „MALINKA” — mieszcącego się przy ul. Wojciechowskiego — mleko butelkowane z kilkudziesięcioma robakami widocznymi z daleka gołym okiem.

Pan Józef Ogrodowski zakupił (21 sierpnia) w sklepie spożywczym przy ul. K. Kołaczowskiej 20 ze szczecińskiego browaru zanieczyszczone skrawkami papieru.

RZECZ ZNAJMIENNA, że największy sygnalizator otrzymujemy o zanieczyszczeniu chleba, mleka i piwa. Wyjaśnienia Sanepidu dotyczą najczęściej przedsiębiorstw produkujących te artykuły. Wiele może po prostu mandaty za mało?

NINA

PRZEPROWADZONY przez nas wczoraj rajd pozwala ocenić przebieg prac remontowych na ogół pozytywnie. Największe spiętrzenie robót jest naturalnie tam, gdzie kończy się remonty kapitalne.

W szkole nr 1 przy al. Piastów na III piętrze pracują trzy mechaniczne cykliniarki. Po oczyszczeniu, nowy parkiet pokryty zostanie chemolakiem. II piętro gotowe będzie jutro, a na I piętrze pozostało do wycyklinowania 7 sal. Jeden dzień zajmie także pokrycie schodów linoleum. Robotnicy kończą także odnawianie portali, co jest ich inicjatywą, a kierownik budowy F. Karwowski ma tylko jeden kłopot: uzyskanie od Zarządu Zieleni Miejskiej 4 wywrotek ziemi do... przyszłorocznego ogródka!

SĄSIEDNIA SZKOŁA Nr 8 ma już prace remontowe zakończone. Te, które znajdowały się w dokumentacji przedstawionej w pierwszej wersji. Już w toku prac nastąpiły zmiany, rozszerzono remont o przebudowę pomieszczeń i to jest przyczyna, że w szkole „urzedują” jeszcze brygady robotników. Konczy się obecnie prace malarskie i posadzkarskie. W obu tych szkołach wykonawcą jest MPRB 2.

NA NIEBUSZEWIE, przy ul. Cyryla i Metodego w szkole nr 41 malowano w tym roku tylko korytarze szkolne i stołarkę oraz remontowano dach. Dach jest na ukończeniu, pozostaje prac malarskich (kolorystyka i wykonanie) jest chyba najlepszy ze wszystkich odwiezionych przez nas placówek. W sąsiedniej szkole nr 4 również remontuje się dach, a malowanie kilku pomieszczeń będzie wykonane po przejściu brygady malarzy ze szkoły nr 41.

ZASKAKUJĄCY „stan robót” zastaliśmy w szkole nr 52 przy ul. Wawrzyniaka. Czyściutkie, pomalowane schody i korytarze nie przewidywały na myśl robot malarskich. Otóż spółdzielnia „BUĐOWA”, która wymieniała ogrodzenie wokół szkoły, remontowała instalację c.o., wybetonowała podłogę i malowała klisy — ukończyła swoje prace... 17 lipca! Posprzątało i zapomniano.

W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM Nr 1 przy Al. Piastów również wykonawcą jest ta sama spółdzielnia. Tutaj dokonuje ona przebudowy podziemi szkoły, gdzie ma powstać basen pływacki. W związku z tym umocniono stropy w całym pionie, murarze już ukończyli prace w pomieszczeniach, które trzeba było przekuć i obecnie mają być one pomalowane. Miejsmy nadzieję, że prace te będą zakończone przed rozpoczęciem roku szkolnego. (Przebudowa w podziemiach trwać będzie oczywiście jeszcze w ciągu roku).

(Jol)

Sezon trwa — owoców mało

WARZYWA I OWOCE, TO WITAMINY I ZDROWIE! — głoszą reklamki na wystawach sklepów i placach. Zachodzi jednak pytanie gdzie tego zdrowia szukać, jeśli sklepy warzywno-owoce nie są dostatecznie zaopatrzone?

I TAK: sklep nr 10 „Warzywa — Owoce”, przy Al. Wyzwolenia 4 wczoraj nie otrzymał aż sześciu gatunków towaru ze zgłoszonego zapotrzebowania. Nie dostarczono takich warzyw, jak: kapusta włoska, ogórki świeże, pomidory importowane, sałata, gruski i brzoskwinie, a np. jabłek i śliwek przywieziono tylko połowę zamówionej ilości. Według zapewnień kierownika sklepu K. Pałaka takich owoców jak śliwki można by dziennie sprzedać pół tony a dostarcza się tylko około 150 kg.

„CZY MAMY HANDLOWAC?” — skarży się K. Kołaczowska, zastępca kierownika sklepu nr 2 „Warzywa — Owoce” przy Al. Wojska Polskiego 34. — W naszym sklepie klienci pytają przeważnie

tylko o owoce, a tych nie ma. Ładna „Reneta” (taką nazwę nosi sklep), jeśli od soboty w ogóle nie dostarczono jabłek, gruszek i pomidorów. Poza tym dostawy są nieregularne. W sklepie otwartym od godz. 8 wczoraj jeszcze o godz. 11.30 nie było konwojentów.

GŁÓWNYM powodem do skarg kierownika sklepu nr 3 „Warzywa — Owoce”, ul. Jagiellońska 24, też są za późne dostawy. Sklep otwarty o godz. 8 towar otrzymał dopiero tuż przed południem. Ponadto za skromne na potrzeby sklepu są dostawy owoców, w których np. śliwek w ogóle nie ma. Dobrze natomiast sklep jest zaopatrzone w owoce importowane jak: cytryny, winogrona, kalifornijskie, papryka i arbuzy.

Z nowości wprowadzonych w tym sklepie na uwagę zasługują sprzedaż warzyw w porachkach po 2,50 zł. Ten zwyczaj można by chętnie wprowadzić w innych sklepach, gdyż w wielkość punktów sprzedaży peczękowanych warzyw nie ma.

Szalet czy magazyn?

DO REDAKCYJNEGO „gotowiała czystości” za telefonowała Czytelniczka i opowiadała nam historię, w której nie chcieliśmy uwierzyć. Pani Halina D. mieszka w pobliżu placu Kilńskiego i zaobserwowała, że niektórzy handlarze warzyw sprzedający je na tamtejszym targowisku, nie sprzedają w ciągu dnia towar oddają na przechowanie do...

Sprawa zainteresowała Sanepid, Pracownik stacji stwierdził, że informacja naszej czytelnicy jest zgodna z prawdą. Wprawdzie w szalet nie było warzyw, ale znaleziono

tam wagę, kwiaty i skrzynki oddane przez handlarzy na przechowanie osobie opiekującej się szaletem.

Osoba ta — JÓZEFA PUŁAWSKA zapłaciła 30 zł mandat, który będzie dla niej niewątpliwie również ostrzeżeniem na przyszłość.

SĄDZIMY też, że kierownictwo placu targowego zwróci uwagę na to, aby nie był on wykorzystywany przez handlarzy jako magazyn. Prawdą może być, że fakt ten byłby dla zaobserwowania przez klientów, a uszedłby w szalecie nie było warzyw, ale znaleziono

(hs)

Przed III Festiwałem Krótkometrażowych Filmów Morskich

DOBIEGAJA KOŃCA prace przygotowawcze do III Ogólnopolskiego Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Morskich, który odbędzie się w drugiej dekadzie września w Świnoujściu i Szczecinie. Impreza ta w porównaniu z poprzednimi zapowiada się bardziej atrakcyjnie. Uczestniczyć w niej będą realizatorzy filmów, maryniści i działacze kultury, spotykając się na licznych projekcjach i dyskusjach.

Odzież z białego texasu przebojem sezonu 1967

NIEZWYKLE szybką karierę zrobili w bieżącym sezonie wczasowym spodnie i spodniczki z białego texasu. Sklepy „Polskiego Lnu” były po prostu obleżone.

Jak się dowiadujemy, z inicjatywą wprowadzenia na rynek białej odzieży wystąpiło ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO, a spodnie dziewczęce i chłopięce oraz spodniczki uszyto w Zakładach im. 22 Lipca w Szczecinie. Zamówienie zostało zrealizowane w rekordowym czasie 2 tygodni. Łącznie wyprodukowano 20 tys. sztuk odzieży. (wit)

Trzecie liceum dla pracujących

W BIEŻĄCYM ROKU Wydział Oświaty Prez. MRN zorganizował trzecie w naszym mieście szkole średnią dla osób pracujących. Lekcje odbywać się będą w budynku Liceum nr 3 przy ul. Czesława (na szpitalnym kolejowym). Warto wyrazić szanse podjęcia nauki i uzupełnienia swego wykształcenia z połączym świadectwa naturalnego. Sekretariat (tel. 234-42) udziela wszelkich informacji osobom zainteresowanym.

41 FILMÓW, nadesłanych na III Festiwal, reprezentuje dorobek Wytwórni Filmów: Dokumentalnych, Oświatowych, „CZOŁOWKA”, „SEMAFOR”, a także Studia Małych Form Filmowych, Studia Filmów Rybnickich, Redakcji Wojewódzkiej TV, oraz Spółdzielczego Amatorskiego Klubu Filmowego.

W dniach od 17—19 sierpnia br. siedmioosobowa komisja selekcyjna pod przewodnictwem red. W. Wodeckiego dokonała przeglądu nadesłanych filmów i postanowiła dopuścić do konkursu w grupie wytwórni filmowych 23 pozycje, w grupie Ośrodków TV — 10, w grupie filmowców-amatorów 3 filmy.

ZAKWALIFIKOWANE przez komisję filmy oceni jury. Po kaz pozycji nagrodzonych odbędzie się w Świnoujściu. Festiwalowi towarzyszyć ma szereg ciekawych imprez i wystaw, m.in. przewiduje się przygotowanie ekspozycji: „1000 lat gospodarki polskiej na morzu”, „Exlibris morski”, „Książka morska”. Ponadto w jednym z kin szczecińskich zorganizowany zostanie przegląd fabularnych filmów morskich produkcji polskiej i zagranicznej. Planuje się także sesję Klubu Pułchycistów Polityki Kulturalnej ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, której tematem będzie kultura na morzu. (ru)

„Kurier” proponuje:

Taksówka do portu

OD WIELU już lat istnieje potrzeba dojazdu taksówką do portu i to na samo nabrzeże, jako że wiele z nich jest oddalonych od szlaków komunikacji publicznej o kilometr drogi. Jak dotychczas, zarówno taksówkarskie jak i osobowe nie mają prawa wjazdu na teren portu.

OCZYWIŚCIE ograniczenia te podyktowane są wieloma względami, niemniej jednak należałoby dać, aby tak gospodarz portu ZPS oraz kompetentne i odpowiedzialne władze zajęły w tej sprawie stanowisko. Sądzimy, że problem jest do załatwienia. Przepustki na wjazd do portu, ze względu na ramy odpowiedzialności, winni otrzymać jedynie właściciele taksówek. Poza tym udzielenie ich 30—30 samochodom winno za spokojnie potrzeby. Dla lepszej orientacji należałoby również taksówkowi z prawem wjazdu do portu odpowiednio oznakować oraz wyznaczyć centralny postój.

ZALATWIENIE tej sprawy podważałoby z ulgą i wdzięcznością przede wszystkim za zgodę polskich statków z tzw. mostu węglowego. Postój tych jednostek w porcie ograniczony jest do kilku godzin, z których połowę muszą marynarze poświęcić na dojazd. Przy okazji należałoby również usankcjonować wjazd do portu taksówek bagażowych (w portach wchodzących Wybrzeża taksówki bagażowe mają przepustki, co ułatwiałoby życie wielu ochotnikom. (wit)